

294387

Fig 26

I Mag. St. Dr.

2  
T  
:  
A  
:  
2  
:  
1



294387

•••+•••

I Wiek Śmiercią skrocony <sup>2.</sup>

N A I A S N I E Y S Z E G O

A L E X A N D R A  
C A R O Ł A,

Polskiego, y Szwedzkiego,

*Syabeta, wstąpiła do korony*

K R O L E W I C A.

*Margareta, za króla szwedzkiego*

Przez

*brodź, mego króla szwedzkiego*  
*Syomona, króla szwedzkiego*  
Wielebnego X. IAKUBA OSTROWSKIEGO,

Kanonika Krakowskiego,

Przy pogrzebie z żalem ogłoszony.

W Roku Pańskim, M. DC. XXXV. Dnia

Lutego VII.

W K R A K O W I E,

W Druk: Andrzeia Piotrkowczyka/ J. K. M.

Typographa.



664

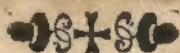




994387

IV.





NAIĄSNIERSZEMU  
IANOWI KAZIMIRZOWI,  
Polskiemu y Szwedskiemu  
KROLEWICOWI,

Pánu swemu Miłościwemu.

514. 100



*Atobne Kazanie Wielebnego X. Jakubá  
Ostrowskiego, Kánoniká Krákovskiego,  
nád Grobem Naiąsnięszego Krolewicá  
ALEXANDRA CAROLA, do rak W.  
K. M. oddáie. A to návlżenie żalu, którym śmierć  
Dom Krolewski dopiero w rozmaite Tryumphyy po-  
ciechy bogáty: Serce W. K. M. dopiero do powin-  
ney á Bráterskiej Miłości zwyczajne nápełnitá. Ták  
ábowiem lekárstwem Duchownym bydz może, kie-  
dy w oczách y w vsách W. K. M. stána słowá, ktore  
Duch święty o śmierci Syná Krolewskiego, przez wstá  
Káptáńskie mowić roszakat; kiedy krotkość wieku ie-  
go docześniego, wiecznym życiem nágradzona bydz,*

A 2

W. K.

## Przemowa.

W. K. M. poznaś. Gdyż nie inaczey nadzieia Ká-  
tholicka, tylko pobożnie żyjącym ná świecie; Koronę  
Wieczności z miłosierdzia Bożego náznáczóna w nie-  
bie obiecuie. Przyimiże W. K. M. niebytności swey  
przy ostatniem Brátá swego posłudze; takowa odemnie  
pócieche, á do dálšych ábyś W. K. M. przezrożne y  
odważne dla Bogá Wiáry świętety, dla Oyczyzny dzie-  
ła y roboty przy długich látách, przy šczęśliwym á nie-  
odmiennym zdrowiu postępował, Páná Bogá prośić,  
nie przestáne iáko

W. K. M. Páná mego Miłosćiwego

Najšly Slugá y niegodny Káptan,

Iuŝ Słonikomŝki,  
Proboŝcz Sadecki.



# K A Z A N I E

## Pogrzebowe.

**O**świadczonea rzecz **U.** że równe są  
 łzy z oczu wyćiskania : ale wielkie  
 tak serce krepuje / że ledwie wzdychania  
 dopuszczają. Dawid Król usłysawszy  
 o śmierci / wprowadzić syna / ale bezbożnego / iako  
 (w równiejszym żalu) płakał często powtarzając :  
*Synu mój Absolon, ktożby mi to zjednał abym umarł* 1. Reg: 14.  
 za cie? Lecz kiedy mu przyшло duże swa grzechów  
 mi żarąca ratować / iako w wielkim utrapieniu  
 od wzdychania (co sam wyznawa) y serce mu Psal: 21.  
 zwiedło, y język do warg przysychł, y uszy skłósta iako  
 skorupa wyschła została. O przezacne Królestwo  
 Polskie / iako w tym czasie wielki smutek przychodzi  
 na cie? Widze że sie wypełniło co Dawid prze-  
 powiedział : *Bóg gościniec uczynił ścieśce gniewu* Psal: 77.  
*swego.* abowiem skryta sprawiedliwość Boża /  
 która przeszłych czasów różne utrapienia / ścieśka  
 do ciebie posłała / teraz aby wielkie wniesć mo-  
 gło / gościniec rozprzestrzeniła ; które utrapienie  
 iakie / y iako żalosne? wspominać / z Jeremiaśm  
 mówi : *Śmierć wešla oknem, y wbieżawszy w pa-* Jerem: 9.



łace Krolewskie / Koństowna perle z Korony Kro-  
 lestwa Polskiego wydarta: abowiem Prawnuká  
 Krolewskiego / Wnuká Krolewskiego / Syná  
 Krolewskiego / Bratá Krolewskiego / wšytkiey  
 nazacnieyſzey Krwie Europeyſkiej pokrewnego  
 porwála: á co žáłoſnieyſza / że nie drzwiami / cze-  
 káiąc ſtároſci / ále oknem nieſpodzianie / przed cza-  
 ſem Xiáżećiá Polskiego / ách Xiáżećiá / iednym  
 ſłowem rzekł / Dziwowiſko Chrzeſćiáńſtwá por-  
 wawſzy / ile z iego zacnych przymiotów / nie tylko  
 Bráćiey / Sięſtrze / Pokrewnym / Senatorom /  
 Bohátynom / ále wšytkiemu Chrzeſćiáńſkiemu  
 ſwiátu / życie iego póćiechy czyniło: tyle zefćie nie-  
 doyżrzále žáłoſci nábráwilo. Jáczym nie mówiac /  
 ále wzdycháiąc rzec przydziej: O ſmierci okrutna /  
 wiemy żeſ przedtym chomo chodziła / nierychło  
 domy ludzkie nábiegáiąc: teraz nie wiem ktoć przy-  
 robił ſkrzydła / żeſ we dwudzieſtu lat / do domu  
 Krolewskiego przyleciála: Przynamniey miałáſ  
 poczekáć / áby z tego ſwiatła owoc doyżrzáły mo-  
 gła wyżrzec Wyżyzná: ále iáko widze záyżrzáłaſ /  
 żeby iáko niegdy Alexándér Wielki Grekom / Per-  
 ſom / Medom / y inſzym Monárchom uczynił / y  
 ten náſ ALEXANDER doyżrzawſzy pod Kza-  
 dem roſtropnie ſzeſliwym Náiaſnieyſzeg Krolá  
 J. M. Pogánom / Odſzepieńcom / Wiárolom-  
 com /



com/ y inſym Bożym/ Kościelnym/ pobożnoſci  
 Chrzeſciańſkiej nieprzyiąznym / także nie wyrza-  
 dził. Ja tedy wważając takie okrućieństwo śmier-  
 ci i adowitey / trudno mam zgadnać przyczyny te-  
 go iey poſtepu: bo iako z czarney chmury niewie-  
 dzieć czy grad/ czy deſzcz na ziemię ſpádnie; tak ſa-  
 dom ſkrytych Bożych trudno przeniſnać / y zgá-  
 dnać. Czemu Bog dopuſcił śmierci/ nieżrzące to  
 iábkko z drzewa życia doczeſnego zerwać: námie-  
 nić tylko przyydzie / niektóre przyczyny przypomi-  
 nając. Jednak nie powiem czego wy chcecie / bo  
 wiem że ſiła ſłyſć chcecie/ ale to co zmoże/ bo má-  
 ło tak w trudney rzeczy może: Lecz iako poſpolicie  
 mówią; że ſiła ten powieǳa / ktory powieǳa co  
 może: Ufam / że ieſli łáſká Boża da godnie po-  
 wiedzieć co chce / będzie doſyć na włżenie ſmutku  
 tak wielkiego. Sluchaycież tedy / á uo krotkoſć  
 mowy wymie/ wy pilnym ſluchaniem náǳtawcie/  
 proſząc Boga / ktorego ſpráwiedliwoſć iako nas  
 záſmuciła / áby nas iego wſzechmocna łáſká rćie-  
 była.

Zdáłoby ſie komu / że ná rozwiązanie tey tru-  
 dnoſci/ doſyćby rzec; dla tego Bog niewczeſnie  
 znoſi przezacne ludzic/ áby tym wkarat grzechy po-  
 ſpolite/ y záraz zgube/ zgube kroleſtw bliſka przy-  
 chodząca obwieſcił: bo iako iedno Lotá ſpráwiewie  
 oliwea

Genef. 19.



- dliwego z Sodomy wywiedziono / ogień nieb  
 sfi zaraz wšytko spalił; ták gdy ludzie potrzeb  
 porywa / vpadkiem pewnym grozi. Dla teg  
 Genesl: 7. Bog czasu potopu sam zámknął w Arce Noego  
 áby widzac tonace / y ratunku woláiaczych w pe  
 topie slyšac glosy / niechćiał przyczyna swoia  
 Božey spráwiedliwosći hánować; ták y ludzie  
 pobožne znosi/ áby swoia goraca modlitwa / kas  
 rania grzešnych nie vprašáli. Ták niekiedy gro  
 žił Jerozolimie: Wydrać poráadne, mežne, potrzebne  
 Iſa: 3. ludzje. Což zá tym? nie trzeba tego powiedác/ bo  
 wiemy do iákiego przyšło vpadku. Ale ia te przy  
 czynę strážna miám: bo iáko ogniem ognia trus  
 dno zágásić/ ták stráchem žalu vlžyc niepodobna.  
 Sluchaymy inšey przyczyny / Ktora Martá  
 Ioan: 11. witáiac Pána Jezusa/ wspomínála: Pánie, gdybys  
 ty tu byl, Brát moy nie umarłby byl. iáko by rzec chćiał  
 Ioan: 11. tá: Pánie/ ia wierze / żeš ty Żywot y Zmartwych  
 wstanie: začym gdybys tu byl / niešmiálaby byla  
 śmierć wniść do domu mego. Co tedy oná mo  
 wila o bytnosći wedle osoby/ to ia o przytomno  
 sći duchowney Božey mowie. Gdzie nie máš lás  
 sfi Božey/ tám śmierć we drzwiách stoi/ iáko rze  
 czono Kaimowi; y dla tego sam z pláčem mowił:  
 Genesl: 4. Oto mie, Pánie, odrzucasz od siebie, začym každý mie zá  
 bnie. Cicero žártuiac / wymawiał Diánnie že to  
 ściol



Pogrzebowe.

ściół iey zgorzał / bo powieda że w ten czas domá  
nie byłá / zabawiona pologiem Olumpiey / Kiedy  
Alexándrá Wielkiego powiła : tak ia prawdziwie  
mowie / że gdzie Bogá nie máś / tam śmierć pánu-  
ie. A któż Bogá z dusze ludzkiey wypędza ? ię-  
dnym słowem rzekę : Swawola. Bo tak pospo-  
licie mówia : Nie śkacz / nie wtrzesniesz się : a iź swa-  
wola z grzechu w grzech postákuie / dla tego też o  
Swawolnikách nápisano : *Dni roskosnych záży-* Iob 21.  
*waiac , w oczu mgnienu do grobu , a zátym y do piekła*  
*wskakują.* A przeto Jozue słyżac z daleká wykrzy- Exod. 32.  
kanie bálwochwálcow w tańcu około cielcá / ro-  
zumiał że głos wojuiacych słyżal ; a słuźnie / bo  
w onym tańcu swowolnym odpráwowála się  
woyná z śmiercią / która ich siła mieczem sásies-  
dzkim dla swewwoley pozábiiála ; ábowiem śmierć  
ieśt tak mocna / że gdy swawolniká wymie zá nos-  
gi / nie wydra go iey wśkręscy lekárze. A przeto do-  
brze ieden powiedział / że nikt nie może prawdzie  
wie obiecować długiego wieku / tylko sámá cno-  
tá : bo w rekú ludzkich / iáko Pisino ś. mówi : *Zy-* Sap 4.  
*wot y śmierć postawiona ; to ieśt / ieśli będzie żył iáko*  
*człowiek pobożny / dni tego zupełne beda ; ieśli iáko* Psal 171.  
*swawolna bestya / krwie przelewcy pul wieku nazna-* Psal 54.  
*czonego nie przeżyja.* Dla tego dobrze Krol Da- 2. Reg 22.  
wid názwál / onego wydzierce owieczki / że ieśt

B

mejem

6. Reg: 11. *możem śmierci: ábowiem iáko Dyras Dekret śmierci/ w liście nápisány/ w zánádrách niosł do Joábá; ták swowolník śmierć sobie przed czásem iedna. Prawdą to co Job powiedział/ że Bog termin y kres položyl, ktorego minąć nie może. O Job 14. bie / á czemuś nárzekaác mowil: Dni moje beda Job 17. skrocone? Odpowiada Dawid ná to: Tysrac lat Psal: 89. przed Bogiem iednym dnem zowiac. bo iáko Kácha mistrz/ z tysiacá vezyni iedno/ gdy cyphry pomáa že: ták swawola wtraca terminu/ y ze stá lat/ dziesieć y inniey vezyni; iáko sie stáło Anástazyusowi zlosliwemu Cesárzowi / ktoremu we snie stáło nawóby/ z lichby nápisánego wieku życia iego / iáko ták strážna osoba mowiac: Otoć czternaście lat ktoreś miał wyżyć/ máże/ bo zlosć twojá ná táké karánie zárobilá. co sie mu zisćilo/ bo piorunem orutnym byl zábity. A dla tegoż Káznodziejá Jerozolimski vpomina swowolnego: Nie czyní bezbożności, byś nie umárl czásu nie swego. Bowiem iáko Isa: 14. bogoboyrnemu Ezechiaszowi wieku cnotá przedlużyłá, ták Antyochowi wielá. Czemu? Sam wyznał a. Mach: 6. mowiac: Teraz wspominam iákom sílá zle<sup>o</sup> nárobił. O swowolnicy/ Kóściolow gwałtownicy/ wydzieracy/ práwolamcy/ wolność społoyń ludziom psuóacy/ prágniécie wieku dlugieg? Sluchaycie Dawida: Niech sie ciebie zbrodnie nie trzymá: á karánie spráda.*



nie sprawiedliwości Bożej nie przyjdzie do domu twego.

Druga przyczyna od teyże Marty powie-  
dżiana : Wiem o lezu, że Brat mój zmartwychwsta-  
nie. Wiemy to dobrze wszyscy / że wszyscy po-  
wstaniemy ; bo tak Kościół wyznawa : Wierze ciał-  
ła zmartwychwstanie. Ale też Dawid napisał / że  
niezbożni nie wstana na sąd Boży. Joia to praw- Psal: 8.  
da : bo nie wstana żeby sędzili / co sprawiedliwi/  
ktorym obiecano : *Bedziecie sędzić na Stolicach sa- Mach: 19.*  
dzac dwanaście pokolenia Izraelskiego ; ale wstana /  
żeby byli na sędzie potepieni. Nie wstana / aby ży-  
li tak iako o pobożnych rzeczone : *Sprawiedliwi be- Sap: 5.*  
da żyć na wieki ; ale wstana / żeby pomarli śmiercią Psal: 22.  
niesmiertelna. bo iako głos Boży odlażył iasność  
od ogniowego goraca w piekle / ktory pali / ale  
nie świeci : tak od śmierci oddzielił śmiertelność /  
żeby bezecnych ludzi morzyla / a na wieki nie vmo-  
rzyla. Al słuźnie / bo ten ktory nadaremno wziął  
duże / sprawiedliwie iako proznuiaacy będzie me-  
kom wiecznym oddany : ten ktory bedac na vrze-  
dzie / iadł / pił / nie żeby żyjac powinności dosyć  
czynił / ale żył aby zżywiaiac swa wola plodził ;  
słuźnie na potarm weżowi piekielnemu będzie  
wyrzucony ; bo tak mu w Kaniu rzeczone : *Weżu, Sap: 19.*  
*bedzies żarł ziemię ? a żebyś wiedział ktora ? Te /*  
*ktorey rzeczone : Ziemia iestes, y w ziemi bedzies* Psal: 136.

obrocony. Ten ktory z wieźniami Bábilonſkimi  
 powieſzał naczynia chwały Bożej po nierodzay-  
 nych wierzbách; to ieſt / ktory niedbály o ſłuźbę  
 Bożą / ſłuſznie bedzie od ognia pożarty: bo iáko  
 — Łákonſkie mátki / gdy ſyny ſwe ná poboiowiſtku  
 po ſkończeniu woyny do pogrzebu zbierály / y kto-  
 rych z przodku ránnych nálaźly / iáko ſmiále ryce-  
 rze ná rámionách do grobu odnoſily / ktorych záś  
 z tylu obráżonych widziály / iáko niſzczemnych / y  
 niegodnych pogrzebu / ná plácu pſom ná pókarim  
 odchodziły: ták y człowiek niepożyteczny / w me-  
 ſách ſłuſznie bedzie ponurzony. Ten ktory ymiał  
 Koſciół gwałcić grzechámi: to ieſt duſze ſwa / ktora  
 Ioan: 2. ieſt Koſciółem Bożym; burzyt / á przez pokutę wſkrze-  
 ſić go niechćiał; ſłuſznie bedzie ſluchał onego ſtráś-  
 Tob 14. ſnego Dekretu / ktorego żeby Job nie ſłyſzał / proſi  
 — od Bogá / áby go w piekle zátáił przez on czas rá-  
 czeý / niźli miał ſluchać tákiego wyroku. A to nie-  
 ſzczéście wieczne ſkad przychodzi? z zepſowania  
 obyczáiom. á zepſowanie ſkad? ze zlego towarzys-  
 2. Cor: 5. ſtwá; bo iáko trochá kwáſu wſyſtko zákwáſa, ták zle-  
 towarzysztwo odmienia człowieká ták dálece / iáko  
 Joácim piſmo Jeremiaſhowe / ktorym go odwo-  
 dził od złoſci / wrzucił w komin: ták y on przy-  
 chodzi do ták wielkiey złoſci / że nie boiac ſie Bogá /  
 y ludu nie wſtydáiác / z ſyná Bożego ſynem czár-  
 towſkim



towskim sie sstaie. Otoż żeby cłowiek do tákley  
 nie przybedł niedze / osobliwa opatrność Boża  
 porywa go przed czasem z swiata / iako świadczy  
 pisino : *Porwan jest, aby od złości swiatowey nie byl od-* Sap : 4.  
*mieniony.* A nie darmo widział Amos śmierć z Amos 8.  
 ofekta ; bo ona kiedy pospolitym sposobem przycho-  
 dzi / iako ogrodnik trzesac drzewo / żrzale iablka  
 zbiera ; tak y ona dożyżale ludzie chwyta : ale kiedy  
 ofekta targa / y wedle wpodobania nieżrzale wry-  
 wa ; tak y ona częstoć nie dorosłe zaymuie.  
 Czego iey pozwalanie gniew / ale łaska Boża / kto-  
 ra wymuie wieku doczesnego / aby przez zła odmi-  
 ne / grzesznik nie wtracił wieczności. Co wiedząc  
 świeci ludzie / prosili Boga mówiac : *Pragne bydz* Ad Phi-  
*rozwiązany, abym będąc wyzwolony z wiezienia śmier-* lip : 1.  
*telności, mógł żyć z Chrystusem w wieczney radości. y kie-*  
 dy tákley łaski dostapili / z weselem dziekowali. Co  
 znąc z mowy iednego męczennika / który ná plác  
 wywiedziony / tak do łasci mowil : Skoro mi w- S. Chri-  
 tnież głowę / oddayże ia prośbę / Sedziemu / który stophorá  
 mie ná śmierć osadził / á dziekuy mu / że mie wy-  
 wal Tyránowi swiatowemu / á oddał mie miło-  
 sierdnemu Pánu niebieskiemu / który mi za te śmier-  
 telna głowę / da w niebie nieśkazitelną.

Trzecia przyczyna / może sie powiedzieć tá : że to  
 dopuścza Sedzia żywych y umarłych / dla nášej

náuki / ábysmy nie vsáli mlodosci / y nie zostawali  
zlodziejymi Bożemi. A to iáko? Wiecie że miedzy  
inßemi skárby / te dwa sobie samemu Bog zachow  
alein 48. wal. Pierwszy Chwale; tak bowiem powiedział:  
*Chwały mey nie ustąpi drugiemu; y dla tego Bog*  
*pyßnym sie sprzeciwia / ktory przed drugim grzes*  
*chami vchodzi: pokazuiac / że z pyßnemi / ktorzy*  
*sobie á nie Bogu wszystko przypisuiá / o chwale*  
*swoá poiedyneł czyni. Dla tego każda sekta Heres*  
*tycka / inż iest potępiona / o czym pisino mowi: Kro*  
ioan: 3. *nie wierzy, iuz iest potępiony; ábowiem swoy rozum*  
*wyßzey kládac niż náuke Boża / przeciwko Bożey*  
*náuce / wymysly ná swiát podáie. Drugi skarb*  
*Bogu zachowany iest / WIADOMOSC PRZYSŁYCH*  
Ad: 1. *CZASOW: y dla tego Apostolom pytáiacym sie o*  
*rzeczách przyßlych / powiedział: Nie wáßá rzecz wie-*  
*dzieć o rzeczách, ktore w potomnym czasie dzieć sie máia.*  
*ábowiem to Bog w swoiey zachował wiadomo-*  
*sci. Przetoż kto sobie obiecuie iutrzeyßy dzien ży-*  
*wotá / ten zlodzieiem Bożym iest: poniewaß Bog*  
*ktory obiecal odpußczenie grzechow przez pokúte /*  
*nie obiecal dnia iutrzeyßego do czynienia pokúty.*  
Ezech: 41. *Do tych tedy smierć ná tym Kátefálku siedzac /*  
*mowi: Pomni ná moy sad, bo com temu dziś uczyniá,*  
Job. *iutro uczynie tobie. Tey náuki kto vsłucha / bez po-*  
*chyby mowi z Jobem: Nie bede brał ná sie postáci*  
*ludzkiey,*



ludzkiej, bo niewiem iako bede dlugo na świecie. to  
 jest / niechce iuż żyć iako gmin pospolity niedbale /  
 obawiaiac sie / aby mie śmierć niegotowym nie  
 zaścocyła / ponieważ napisano : *Iam was nazwał* <sup>Psal: 31.</sup>  
*Bogami ziemskimi*, iednak niech was to nie ubespie-  
 oza, bo pomrzecie iako ludzie : a przy tym przestrzegam,  
 abyście nie upadli iako ieden z Kłazat. to jest / tak  
 życie / żebyście umarli / nie iako Judaż ieden z  
 Apostolow / to jest / żeby dla wielkiej swewoley /  
 rozpacz w miłosierdziu Bożym was przy śmierci  
 nie potepił.

O Chrześcianie / Boże daj to / abyśmy te na-  
 uke wszyscy umieli / a młodości nie wśali / peronies  
 byśmy siłą dobrego umieli. Kto proße / gniew  
 Dawidow wśolysał przeciwko Absolonowi ? <sup>2. Reg: 19.</sup>  
 Śmierć. bo skoro wślyżał od Chetwity : Wśyscy  
 umieramy, y iako woda po ziemi, tak sie rozlewamy :  
 zaraz mu przystępu wolnego do siebie pozwolit.  
 Kto Egypcyanom poczynił rozdrobliwemi / że <sup>Exod: 11.</sup>  
 bez wymowy wśytkich dostatkow / niewolnikom  
 swoim / to jest Żydom / nápożyczáli ? Śmierć / ktor-  
 ra w każdym domu pierworodnego sená ostr-  
 kossa / iako Kwiát / ná ten czas podciela. Kto y te-  
 raz Kłaztory święte pokutuiacemi nápełnia ?  
 Śmierć / Ktora rádzi z Dawidem : Rzućcie sie do <sup>Psal: 31.</sup>  
 pokutuiacego kárnia, aby Bog rozgniewany nie zatracił

- wasz drogi sprawiedliwej. Kto wzy / że y Korony /  
y bertá / bogáctwá porzucáia ? Smierć / ktora  
Math: mowi ; Coż człowiekowi pomoże mieć y wszystkie świat, á  
duše utracić ? Kto hámuie ludzi od grzechu ?  
Smierć ; ták bowiem obiecal Bog poſutuiacym:  
Oſca 11. W powrozkách Adamowych póciagne ich do siebie : w  
ktorych ? w tych / ktoremi byl Adam ſkrepowany.  
Genef: 3. w Káiu / gdy mu rzeczo : Procheš , y w proch ſie  
obrociš. iáko by rzekł / pámietáiac ná ſmierć / vchro-  
niš ſie ſweywoley. A dla tego Sálomon dobrze  
Ecl: 41. rzekł : O ſmierci , przyznawám ; że twoy ſad bárzo do-  
bry ; bowiem wzyš wszystkie pobožnoſci. O Le-  
leazarze Książciu Arynáſſkim bárzo pobożnym /  
poſpolicie mowiono : Kto chce Książciá widzieć /  
y z nim mówić / niechay go w ránách vſtrzyżowáo  
nego Boga ſuka : ábowiem wſyſteſt w roznym  
ſlamu / ná oſobnym mieyſcu fleczac / Mſti Páń-  
ſkiey byl vropiony. A nie dziw / bo iáko mowi s.  
Hieronym : Lachó ten wſytkie pogárdzi ſwiátos-  
ne zabáwy / ktory o tym częſto myſli / że ſmierci  
żaden ſie wydrzec nie może.

O ſmierci / ponieważes ty ták zacnym náuc-  
ycielem / powiedzże nam dziś / proſzę / ieſli z tych  
ktoreſiny wymienili / przyczyn / ieſt iáka / dla kto-  
reyby ten przezacny Krolewie miał bydž ták młó-  
do porwany ? ieſli ieſt : náuczże nas / ktora nape-  
wniey





Deut: 32

oleiem y miodem być rozumieli. Prawdą to / że młodym ludziom nabożeństwo zda się przyćieższym / ale gdy się w nim zaprawia / nąd wszystko smakie smakuie : co się w nim pokazało / bo kiedy przy obecności K. J. M. Grob s. Patrona / Kzemielskicy / pobożne votum Najasnieyszego Rodzicą stawiali / tak rekomą swemi dźwigali / że inby robotnicy ciężarem vstrášení / ochoty iego pomocy ochoty do dźwigania wzięwszy / robote skończyli : a gdy go vpominano aby się wraźu strzegł / odpowiedział : Żadnego służbą Bożą nie wraźi. Znać było iego pobożność z modlitwy / bo często mawiał z Augustynem s. *lezu weś mi oczy, uszy, rece, weś wszystko, tylko mi serce zostaw, abym cie mógł szczerze milować.* A coż rzeczymy o iego ludzkości ? Sniem rzec / że iako Káligulá żyzył / aby wszystko Senat Rzymski miał iedne bycie / która wciażby / mogłby stogóść swą nasyćić bez prace. Tak przeciwnym sposobem Najasnieyszy ALEXANDER żyzył / aby wszystko Królestwo Polskie było iedną osobą / w ktoreyby wszystkim ludzkość swą lácnie pokazać mogł. A wspaniałość iego iakowa ? Iako ptaśka po głosie poznać / tak y po vrodzie człowieka. Kto go widział w zabawie Rycerskiej / w ktorey ćwiczenia nigdy nie opuszczał / zdał się iakoby był z Marsa vrodzony :  
Kto



Kto widział nąd księgami siedzącego / iakoby  
księgi z niego wyrosły / tak sie widziato. Zgola  
nie rzekłby mu Wielki Alexander iako niekiedy  
iednemu Pulkownikowi / ale niższemu Alex  
randrem nazwanemu rzekł / gdy go wyjrzał ostrza  
cego broń w ten czas / gdy iuż potrzeba następ  
wala: *Abo imie odmień, abo obczaje.* Coż rzekł o i  
go Fortunie? Philozoph ieden chwalac Philippa  
Krola Macedonskiego / tym zamknal rzecz swoje:  
*Dosyćci na tym krolu, że masz syna Alexandrá.* Do  
syć masz y ty przeczacy ALEXANDRZE, żeś miasto  
Fortuny miał cnote opiekunem; przez ktora zawo  
zdy y wśedzie nowa Fortune iednales sobie: abo  
wiem tak cie miłym y wśytkich czynila / iakoby  
cie Fortuna sama wśty swemi wśytkim zalecala.

Zaczym wśyscy przyznac musimy / że ani  
wtora przyczyna bydz może przedkiego zefcia iego /  
aby miał kiedy światowa odmiána być zepsowa  
ny / abowiem nie był z niego Kato powierzchu, a we  
wnatrz Nero: ale y zewnatrz y powierzchu był zawsz  
czyny Kato. to iest / niechcial widziánym tylko: ale isto  
tna rzecz być Krolowskiego animusu synem. Nás  
śladowal w tym Peryklesa Atenieńskiego / ktory  
wdziwiał na sie Bate Krolowska / sam mawial  
do siebie: *Pomni, o Perykles, że Grekom panujesz, ma  
drym rozkazuiesz, wolnym ludziom prawo dajesz: także*

sie sprawuy, żebyś z rzadu twego nágány nie ponosił. Ták  
 Náš miał to w sercu swym wyryto: ALEXAN-  
 DER pomni jeś Kátholik, Syn Krolewski, Książę Pol-  
 skie: stárayze sie ábyś dobrych, y Oyczyźnie pożytecznych,  
 pánował, złyeh, y Polityka swawolna zepsowanych, chro-  
 nił sie: nie z pochlebcow, ale ráczey z ksiąg obyczáiw  
 przysloynych, iako z skárbnice dósięgał, proznowania sie  
 wystrzegáł. Atorŷ vpomináníem tákím sie sstał, że  
 kiedyby teraz Solon żył/ TRIPOD ábo Stolet Kos-  
 tku nieośácowáne°/nie Jowiřowi iáko pierwey/  
 ále ALEXANDROWI Nášennu/ pewnieby ośáco-  
 wał. Abowiem iáko ieden Grecki Hetmán vmie-  
 ráiac mówił: Nie prágne pochwały z tak wielu try-  
 umphow, ktoryshem z zwyciesstwa nieprzyaciol dosta-  
 wał: ále z tego że żaden z-mey przyczyny w żalobney sukni  
 nie chodzil, zá času pánowania moiego: ták y Náš nie  
 życzył sobie inřego zálecenia od ludzi / iedno že nie-  
 komu škodzącym ále wřytkim pożytecznym bydź  
 umiał. Záczym zysćilo mu sie co Duch s. obiecu-  
 ie tákowym: Bedzie wesoly przy ostatniey godzinie: bo  
 iáko serce Augustyná s. (o czym Hystorycy świáde-  
 cza) gdy ná ie° Grobie Księgi od niego o tájemnicy  
 Troyce przenaswietřey pisáne przy reliquiarzu w  
 kretym serce iego zámknione chováia/potoża/dzi-  
 wnie postać wesola po sobie vřázuie: ták y Náš  
 przy śmierci/ Kápláńskie przypominánie z strony  
 vřnoscí.



Współności w miłosierdziu Bożym z radością przy  
 mówił/ dziękuiac Bogu za to/ że żył po Katholi  
 ckę/ y życie swe po Katholicku kończył: przeto y  
 przykładem Jakubá Pátryarchy sobie poczynął. Genes. 21.  
 Abowiem iáko on wšytkie nádzienie obrony przeći  
 wko okrucieństwu Brátá swego Ezego poklá  
 dał w Messyaszu obiecánym, co (ná kámeniu od  
 poczynáiac) w oney Drábinie niebieskiej Duchem  
 Prorockim widział: Ták y Náš przy skonie ży  
 ćia swego przećiwko okrutnym dušnym nieprzye  
 iaciotom/ w Imieniu Páná Jezusowym (ktorego 1. Cor. 10.  
 kámeniem y opoka zowie Apostoł) wšytkie ná  
 dzieie pokládał/ bárzo często mowiac: lezu zmiłuy  
 się nádemną: lezu nie bámietay moich nieprawoći, bo  
 ty wiecey odpuścić, niż świat wšytek zgrzeszyć może. le  
 zu, w ręce twote polecam duše grzeszną moją. Naświec  
 śśa Márya, Rodzicielko Boga, nie opuścay mie, á ráduy  
 przyczynátiwa moję z tym światem rozstanie. O przezas  
 cny ALEXANDRZE, ktoryż Káchmištrz mogłby zli  
 czyć twoie lzy? Kto wzdrhánia nabožne ktoreś.  
 do wkrzyżowanego Boga/ pátrzac ná iego obraz/  
 obracał zráchowácby umiał? Ktory Mowca  
 może wymowić twoje żądze gorące do przyćcia  
 naświećbnych Sákramentow? Kto wypisać / z  
 iákim naboženstwem byty od ciebie przyiete? Jáś  
 te oná pobožność ktora cie zrodziła / wychowáa

Sap: 10.

ła/ tá y času śmierci to spráwiła/ żebyć ná Epítáfium lastá Boża nápiśála: *Spráwiedliwego Pan prostym gościńcem prowadził, y ukázal mu królestwo Boże.*

Hebr: 19.

Job 17.

Co sie tycze trzeciey przyczyny: Nie zda mi sie/ áby nas dopiero teraz poczelá śmierć vczyć/ żebyś siny nie vsáli młodości / bowiem tá náuka iest / y dawna / y powŹeczna. Coż bowiem ná swiecie iest/ coby swoia skázitelnością nie miało nas náuczyć/co Apostól powiedział: *Statut spráwiedliwości Boskiej iest, że wszyscy raz umrzeć muszą?* A dla tego Job mowi: *Vkrocone beda dni moje, a nie mi pewnieyşego nie zostáć tylko sam grob.* Wşytkie bowiem rzeczy ná tym słowku vsundowane/ Podobno: bo kiedy spytáia: ten młodzienniec czy káplanem zostánie/ czy tá pánienká zá máż poydzie? ten syn Koronny bedzieli miłosnikiem Wcyszny? Nie może sie odpowiedzieć/ iedno/ Podobnoć bedzie. ále kiedy rzeka: ten Krol / tá Krolowa / Biskup/ Kycerz iesli umrze? iuż táM PODOBNO škodá mowić/ ále zgolá rzec: *Pewnie umrze.* A dla tegoż ták sílá Nauczycielow máiac / nie trzebá od śmierci náuczyć czekać. Ale y to przydáć moze/ że śmierć nie iest táka márnotráwczyna / żeby nas Statutu tego ná ták kóştownych Księgách / to iest / ná osobie Syná Krolewskiego vczyć miała / poniewáż ták sílá in



siła innych ksiażeń mamy / na których napisano /  
 że nie własnego nie mamy / iedno iako Job mówi :  
*Z żywota matki, do żywota ziemię, to jest grobu, bydz*  
*przyniesiony.* Jednak abyśmy wiedzieli / co za przy-  
 czynę tak przedkieru srogosci swej daie : Salomon  
 za nie odpowiada mowiac : że w tey mierze wy-  
 pełnił / co o niey Duch s. kazał napisać : *Mocna* Cant: 8.  
*tako śmierć miłość: iakoby chciał rzec / że takowey*  
*mocy zażył nad młodością przezacnego ALE-*  
*XANDRA z miłości / chcąc bowiem żeby iego*  
*pamiętką nigdy nie umierał / wyrzł ją w*  
*sercu Królestwa Polskiego / zaostrzywszy za-*  
*dzę / ktoraby często wspominając mowił : O*  
*bodayżeby tak predko nie umierał ! o iakążby to pocie-*  
*cha wielka Koronie za czasem była , wielka nadzieja u-*  
*padła śmiercią iego.* A słusnie : bo ktoż mógł in-  
 czej rzec / patrząc na iego w młodym wieku stare oby-  
 czaje ? Szczęśliwymby ten był / ktoraby dożył za-  
 łyh doczekał lat iego / wyjrzałby bowiem w iego  
 osobie / to czego trudno znaleźć w obcych króciach.  
 Smiele mowie / że kiedyby przyšlo z ludzi pier-  
 ścień Rzadu Politycznego robić / miasto kamienia  
 drogiego / słusnieby był w ten pierścień ALEXAN-  
 DER wprawiony / gdyż iako o Achillesie do tych  
 czas sporka nieuspokoiona : Czy Achilles żywy / czy  
 od Apellesa wykonterfietowany / czy od Homer-  
 rusa o-

rusá opisaný ma bydz bárzciey pochwalony : ták  
 przeznaczony ALEXANDER, czy z wrody wedle ciała,  
 czy z dobroci wedle dusze, czy z pobożney śmierci chwale-  
 bneyssym ma bydz nazwany? trudno zgadnąć. Przypa-  
 dam tedy ja ná te przyczyny powieścić / bo nie  
 tylko w Oyczyźnie / lecz y zá gránicami żalu pełno.  
 Ale y tá náša posługa dosyć żałostna / żal swoymy  
 świadcza / y kiedybysiny nie wiedzieli / że Duchś.  
 do nas mowi: Nie trapićie sie frásunkiem że vo-  
 márt / ráczey pátrzyć iáko szczęśliwie vmárt: abo-  
 wiem sprawiedliwy choćby był śmierciá predka porwa-  
 ny, w ochłodzie żyć będzie: perwieby nie rychło ten żal  
 był włożony. Zchowaymy go tedy ná czas inny/  
 ponieważ bysiny naybárzciey żalowali / doskonále  
 nie wyżałuiemy. Przetoż ja kończac imieniem wás-  
 bym mowie: Idźże iuż Naiásnieyßy ALEXAN-  
 DRZE do grobu ciemnego / nádzieio Koronna /  
 ozdobo Domu Krolewskiego / wciecho wßyßkich  
 co cie ználi. Idź do grobu Rodzicom swych kro-  
 rzy cie czekaia / áby iákoś ich światobliwym wy-  
 chowaniem w pobożności był wycwiczony / ták  
 z nimi spólnie nagrodę cnego życia w Krolestwie  
 niebieskim otrzymał. A my żegnając cie mowie-  
 my: Opuśćzaj Oyczyznę / ále nie opuśćzaj zá iey  
 potrzeby przyczyniać sie w niebie. Opuśćzaj Nai-  
 ásnieyßego Krolá / iáko Oycá drugiego / ále proś  
 zań áby

Sup: 4.



Jan aby Boska pomocą ratowany / nieprzyjaćio-  
 ly Boże y Oyczyzny gromił fortunnie. Opuśćzaś  
 Naiásnięysze Rodzone twoie / ále prosz za nie / żeby  
 krotkość życia twego / długim wiekiem była im  
 nagrodzona. Opuśćzaś Naiásnięyszą Krolewnę  
 siostrę twoie / ktora iáko Synogárlicá wzdychá-  
 niem śmierci twoie oplákuie / ále prosi aby lzy z  
 oczu iey pociecha Boska byty otárte. Opuśćzaś  
 Senatory / Bohátyry / y inše Krolestwá tego o-  
 bywátele : ále pros aby Bog miłość ku Oyczyźnie  
 w ich sercach rozjarzał. Opuśćzaś Káplany / kto-  
 ryches záwŕŕe przystoynym śánowaniem nie wpo-  
 sledzał / y kóścielne vrázy zá swojeś poczytał : te-  
 raz prosz za nimi / aby przewaŕna láska K. J. M.  
 byli od złości świátowey bronieni. Przetoŕ zále-  
 cáiac cie Krolowi nád krolmi / przy świetym O-  
 tarzu / mowiemy : O Jezu nasłodŕy / ktoryś ży-  
 iac ná świećie / oświadczał miłosierdzie swe mo-  
 wiac : *Nie przyśedlem wzywáć spráwiedliwych , ále* Math. 9.  
*grześnych. y wzywáiac ich mowiles : Podŕćie do*  
*mnie wszyscy obćiaŕzeni grzechámi , ia was ochłodŕa. y*  
*wiŕiac ná Krzyŕu / nappierwŕŕe słowo twoe bylo :*  
*Oycze odpusć im. A to Náśŕ przezacny ALEXANDER* Math. 11.  
*od ciebie przez śmierć záwolány / iesli ieŕŕe co*  
*dłuŕen twoey spráwiedliwości / poniewaŕ duŕá*  
*ma bydŕ wŕŕeká piekna , y zmázy nie máiacá , chceli* Cant. 4.  
 D bydŕ

bydź wpuſzczona do niebá / poſtornym ſercem ciele  
 bie / przez ſámego ciebie / proſimy / ábyś dopuſcił  
 miłoſierdziu wziąć z ran troych naſwietłych kro-  
 ple doſyćczynienia nadrozſzkej matki twoiej / Ktora  
 zań zapłaciwſzy / wwolniony od wſytkich dłu-  
 gow / y do wiecznego odpoczynku był przyięty.  
 Idźże już o Kſiaże Wiaſniſzneyſze od oczu naſzych /  
 ále iednak nie od pámieci : ábowiem przy Oltarzu  
 Bożym imienia twego nie zapomniemy : wiemy  
 to / żeś krótko wprowadził Wyczyznie / ále długo  
 ſławie żył ; zaczął żyć / żebyś w niebie w wie-  
 czności odpoczywał / Ktorą wiek wſrocony /  
 radoſcią nagrodzi nieśmiertelna.

A M E N.





et  
cil  
co  
ora  
lus  
ty.  
ch/  
zu  
ny  
go  
ico



